

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## Walka lotników nad Szanghajem

Straszliwe skutki wybuchu bomby — Zacięty opór Chińczyków

W godzinach popołudniowych granat uderzył w wielki dom towarowy, stojący na rogu ulicy Nanking i Chekiang. Skutki wybuchu tego pocisku były straszliwe, ruch bowiem zarówno w domu towarowym, jak i na ulicach, jest w tych godzinach bardzo ożywiony. Dotychczas podaje się ponad 200 zabitych i około 100 ciężko rannych. Wszystkie szyby wyleciały z ram w domach, położonych w sąsiedztwie miejsca wybuchu pocisku a ulica przed stawia obraz kompletnej ruiny. Drugi granat uderzył w budynek koło ulicy Kanton, gdzie znajduje się obecnie skład żywnościowy marynarki amerykańskiej. Granat ten jednakże nie eksplodował. Oba pociski pochodzą, jak stwierdzono, z baterii chińskiej, stacjonowanej w Putung.

Nad miastem trwa w dalszym ciągu walka lotników chińskich i japońskich. Z krążących nad miastem samolotów spadają bomby, z których jedna uderzyła w wielki dom towarowy w dzielnicy europejskiej. Od bomby zginęli syn wydawcy niemieckiego Klaus Ekkhardt i obywatel szwajcarski Bruner. Ranieni zostali Amerykanin Bilingham, korespondent „News Times”, obywatelka polska Glasser, Amerykanka Tenney oraz obywatel amerykański Hallettabenl.

W Chinach północnych w miejscowości oddalonej 50 km. na południowy wschód od Pekinu trwa wielka bitwa, której wyniku dotychczas są nieznane.

Podczas dnia wczorajszego Japończycy oczyścili tereny okolicy Czing-Czaj od nieregularnych wojsk chińskich, które prowadziły partyzantkę przeciw Japończykom. Japoński oddział wojskowy, który przybył z północy przedostał się przez mur chiński w okolicy Czang-Pei i zajął miejscowość Wang - Czang oddaloną 15 km. od Kaiganu.

Tyły wojsk chińskich broniących przełęczy Nan - Kou zagrożone są obecnie przez oddziały japońskie, które przybyły z Czaharu.

W mieście panuje panika wywołana wybuchem granatu w najbardziej ożywionym miejscu w dzielnicy międzynarodowej. Pocisk wybuchł w godzinach popołudniowych na ulicy Nanking Road, gdzie znajdują się wielkie domy towarowe. Wskutek granatu zabitych zostało około 300 osób w tej liczbie wielu Europejczyków, rannych zostało przeszło 500. W inny dom towarowy trafiły dwa granaty. Czwarty granat uderzył w znajdujący się w pobliżu magazyn należący do marynarki amerykańskiej. Siła wybuchu spowodowała wypadnięcie szyb w promieniu paru kilometrów. Liczba zabitych osób spowodowana była wielką ilością kupujących w domu towarowym. Dotychczas nie uporządkowano jeszcze miejsca wybuchu, gdzie leżą

odłamki szkła, porwane przewody elektryczne i stopy cegieł. Rannych przewieziono do znajdującego się w pobli-

żu szpitala niemieckiego „Paulin”. Dotychczas nie ustalono jakiego pochodzenia był granat.

## Aresztowania ludowców

Cały zarząd powiatowy Str. Lud. aresztowany

Jaresaw, 23. 8. (ag). Policja Państwowa aresztowała em. kpt. byłego legionistę Schramma, jednego z czołowych działaczy Str. Ludowego na terenie Małopolski środkowej. Prócz kpt. Schramma zostało aresztowanych jeszcze kilku działaczy.

Warszawa. — Policja pow. warszawskiego aresztowała członka Stron. Ludowego Sankowskiego Zygmunta ze wsi Imielin gm. Falenty.

Błonie. — Został aresztowany prezes Koła Str. Ludowego w Mrokowie J. Dąbrowski oraz 3-ch członków Koła.

Grójec. — Aresztowano syna prezesa Zarządu Pow. Str. Ludowego Korczaka oraz członka Koła Raka.

Jarosław, 23. 8. (ag) W Jarosławiu został aresztowany przybyły z pow. rzeszowskiego, sekretarz kongresu Str. Ludowego, em. dyr. Jan Tepper.

Przeworsk, 24. 8. (ag) W Przeworsku policja państw. aresztowała cały zarząd powiatowy Str. Ludowego wraz z prezesami Kół gminnych.

Lwów, 24. 8. — We Lwowie w tamt. sekretariacie wojewódzkim Str. Ludowego został aresztowany

## 15 ludowców już przed sądem

Szamotuły, 25. 8. (ag) Sąd Grodzki w Szamotulach wręczył akt oskarżenia prezesowi Str. Ludowego, Gołasiowi, wraz z 15 członkami, posadżonymi o przestępstwo z art. 251 K. K. Rozprawę w trybie przyspieszonym wyznaczono na dzień 24 bm.

## Mleczarnie w kieleckim stanęły

Miechów, 25. 8. (ag) Wskutek braku mleka, mleczarnie w Małoszowie, Czesłowicach, Antolko, Ko-

adwokat dr. Tabisz i mgr. praw. Bron. Załęski.

Rohatyn. (ag) W Bursztynie (pow. Rohatyn) zostali aresztowani 3 członkowie Str. Ludowego — Klecki, Krzysztyniak i Lólkowski.

Poznań, 25. 8. Od 8 dni w areszcie śledczym przebywa Wł. Szapiel z Rybna pow. wągrowiecki.

Zuin, 25. 8. Policja przeprowadziła rewizję, za ulotkami w mieszkaniu p. Węgrzyna. Rewizja bez wyniku.

Warszawa, 25. 8. (ag) W Wilanowie (pow. warszawski) został aresztowany prezes miejscowego Koła Str. Ludowego Józef Zebrowski wraz z członkiem Koła Stefanem Drewniakiem.

Tarnobrzeg. W Tarnobrzegu aresztowano prezesa zarządu powiatowego Str. Ludowego Korke.

Biała Podlaska. W Białej Podlaskiej został aresztowany sekretarz zarządu powiatowego Str. Ludowego Edward Biatunko wraz z 2 członkami Str.

Turek, 25. 8. (ag) W 4-ch miejscowościach aresztowano w bieżącym tygodniu 8 członków Str. Ludowego. W tym sekretarza zarządu powiatowego Kucharskiego.

Kalisz. W pow. kaliskim w Czartkach i Gorze aresztowano 5 członków Stronictwa Ludowego.

Art. 251 Kodeksu Karnego głosi:

Kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia...

Rozprawa odbyła się przy drzwiach otwartych. Na 15 oskarżonych skazano tylko 2 — i to na 6 i 7 miesięcy więzienia.

linie, Tochołowie, Konarowce, Giebułtowice zaprzestały pracy i ekspedycji.

## A ministrowie zagranicą

Premier Składkowski we Francji, minister Beck w Królewcu w gościnie u konsula gen. p. Warchańskiego, min. Grabowski w

Montecatini, minister Poniatowski na Wołyniu, minister Roman w Juracie.

## Zamiast zjednoczenia -- dekompozycja

Z wielką wrzawą i wysiłkiem narodził się nowy twór sanacyjny, zwany Obozem Zjednoczenia Narodowego. Po pół roku jego „działalności” stwierdzić możemy, że obóz ten osiągnął b. minimalne wyniki. Przysiąc należy, że akcja konsolidacyjna pułk. Koca już od samego początku skazana była na niepowodzenie. Taki sąd wydaliliśmy w lutym, kiedy p. Koc wygłosił swoją deklarację i dzisiaj fakty dnia codziennego potwierdzają całkowicie nasze uwagi i przypuszczenia.

Miesiąc bieżący jakkolwiek jeszcze nie dobiegł końca, obfituje w szereg faktów i wydarzeń, dla niektórych może są to niespodzianki. Odbyty niedawno zjazd legionistów w Krakowie, w którym uczestniczył, jak wiadomo p. marszałek Rydz-Śmigły, wykazał, że obóz legionowy przechodzi głęboki kryzys, który, używając określenia p. Miedzińskiego, jednego z filarów sanacyjnego systemu, jest niezym więcej jak zwykłą „dekompozycją”. Widzieliśmy podczas tej uroczystości legionowej, że niema tam jedności ani zgody, a przeciwnie w ich szeregach wre zażarta walka, knują się przeróżne intrygi przeciwko Sławkowi i Kocowi — słowem uwidoczniła się w całej pełni „dekompozycja” wśród legionistów. Po tym zjeździe w prasie pojawiły się pogłoski o tajemniczej roli p. Sławka. Według tych pogłosek w najbliższym czasie ma być podjęta akcja przeciwko przyjacielom p. Sławka. Krakowski „Kurier Wieczorny” donosi, że pułk. Sławek będzie działał przeciwko Ozonowi, a akcję tę rozpocznie od Krakowa, ponieważ tam ma najbliżej z willi w Raclawicach i tam ma najwięcej przyjaciół. Przyjacielskie stosunki łączy pułk. Sławka z prezydentem m. Krakowa p. Kaplickim (z Kapielenerów). Jest to wymowny obrazek „konsolidacji” narodu, a właściwie sanacji.

Ciekawsze jednak były ostatnie oświadczenia. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim oświadczenie jednego z działaczy Związku Młodej Polski ze Śląska, który stwierdza z całą stanowczością, że Z. M. P. nie jest organizacją, ani nie jest sektorem młodzieżowym O. Z. N. Jest natomiast całkowicie niezależną organizacją zarówno pod względem ideowym jak techniczno-organizacyjnym.

Przecieramy oczy. Jakto wódz pułk. Koc mówi tak, a jakiś młodzik wprost inaczej. To oświad-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej.)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

czenie nie bardzo więc zgadza się z oświadczeniami pułk. Koca, p. Rutkowskiego i pułk. Kowalewskiego. Przecież ci panowie przy każdej sposobności mówią o współpracy i łączności Z. M. P. z O. Z. N. To też pułk. Koc nie bardzo ufa swoim młodym wyznawcom i przyjaciółom. I dlatego już po utworzeniu sektora młodzieżowego pułk. Koc konferował dwukrotnie z przedstawicielami „Legionu Młodych”. Chodziło o to, aby do szeregów Z. M. P. wciągnąć młodych „spadkobierców idei Piłsudskiego” za jakich uważa się „Legion Młodych”. Tym ostatnim chodziło o coś innego, mianowicie, aby kierownictwo Z. M. P. spoczywało w ich rękach. Konferencje nie wydały pozytywnego rezultatu, bo führer „Legionu Młodych” opublikował w prasie stołecznej oświadczenie, w którym przyznaje się, że rokowania rozbiły się z przyczyn natury personalnej. Rozbrojająca szczerść, nieprawdą? Przecież oświadczenie złożył za pośrednictwem polskiego radia, o czym już obszernie pisaliśmy, szef sztabu Ozonu pułk. Kowalewski.

Na odcinku robotniczym sytuacja nie przedstawia się wesoło, jest nawet źle. Tego sektora Ozon jeszcze nie ma i nie wiadomo w ogóle, czy będzie. Jak podaje tygodnik „Zwrot”, różni ambitni działacze z b. BBWR czekają niepokojnie, kto stanie na czele tego odcinka. Mówi się powszechnie o Wojtku-Malinowskim. Ale ten ma już bogatą „karierę”. Polityk ten przechodził już różne koleje, parę razy przechodził z organizacji do organizacji. Z tej przyczyny osoba Wojtki-Malinowskiego w niektórych kołach budzi poważne zastrzeżenie.

Przy organizacji odcinka robotniczego gra się na zwłokę. Nie dziwimy się wcale p. Kocowi. Bo czy utworzone sektory nie dostarcząły i nie dostarczają kłopotów wędzowi? Np. w Krakowie Ozon całkiem się rozpadł podobnie na tle konfliktu wawelskiego. Miejscowe Koło Ozonu nie solidaryzowało się z kampanią przeciw ks. metropolicie Sapieże. To samo powiedzieć można o członkach Ozonu Ziemi Zachodnich. Tym stanowisko kierownictwa Ozonu w tym zatargu otworzyło oczy. Dużo osób wystąpiło z szeregów Obozu Zjednoczenia Naradowego.

Zmęczony i przyciębiony wódz Ozonu p. Koc, jak już donosiliśmy wyjechał do kurortu, aby tam w słonecznych Włoszech leczyć wstrętę czy też stargane nerwy. Złośliwi twierdzą, że p. Koc przeprowadzi na miejscu dalsze studia nad faszyzmem. Jeżeli tak, to czy nie mógłby wódz Ozonu skorzystać z usług naszych „narodowych” führerów, którzy również bawili we Włoszech i zaszczepili idee faszyzmu na grunt polski.

A może chodzi o oryginalność, coś a la Sławkowa ordynacja wyborcza?

Jerzy Bartyński.

## Biednym zawsze wiatr w oczy

Jarocin. — Na zapowiedzianą rekrutację robotników kopalnianych do Belgii w Jarocinie przybyli niektórzy po 100 km. rowerami (np. z pod Kępna), tymczasem rekrutacja została odroczone bez podania nowego terminu.

# Fleischerowa i jej wspólnicy w świetle aktu oskarżenia

W Krakowie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko Hindzie Fleischerowej i jej wspólnikom. W świetle aktu oskarżenia do odpowiedzialności pociągnięto Hindę vel Helenę Fleischerową, córkę Chaima Somera i Chaję ze Spätzów, urodzoną 18. 7. 1895 w Koloczycach, pow. Jasło, religii mojżeszowej, zamężna z dziećmi bez majątku, nie karana (aresztowana od 22. 6. 1936), 2. Izydora Fleischera, 3. Estere vel Erne Färberową, 4. Józefa Hochmana o to, że od wiosny roku 1934 do 20 czerwca 1936 r. w Krakowie i Tarnowie wspólnie z Wandą Parylewiczową wzięli udział w związku mającym na celu:

a) uzyskanie za pomocą podstępnych zabiegów stanowisk w sądownictwie, notariacie i innych urzędach dla osób starających się o te stanowiska, przy czym zabiegi te polegały na tym, że Wanda Parylewiczowa wykorzystywała swe stanowisko żony prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, oraz swe stosunki w sferach urzędniczych, interweniowała u władz na rzecz tych osób stwarzając nieodpowiadające rze-

czywistości pozory, jakoby osoby, na których rzecz czyniła zabiegi były jej znane, oraz udzielając o nich fałszywych informacji, podczas gdy w rzeczywistości osób tych zupełnie nie znała i popierała ich starania za wynagrodzeniem pieniężnym.

b) nakłanianie sędziów, używając po średnictwa Wandy Parylewiczowej, oraz wykorzystując jej stanowisko, do stronniczości w wydawaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych.

c) zawodowe prowadzenie bez posiadania upoważnienia przez prawo cudzych spraw w urzędach, oraz podejmowania się starań u władz w sprawach osób, ubiegających się o koncesje, prawo obywatelstwa, odroczenia wykończenia kary, ulaskawienia i inne, przy czym udział oskarżonych w tym związku polegał:

1) Hindy Fleischerowej na przyjmowaniu zgłoszeń i na pośredniczeniu między nimi a Wandą Parylewiczową.

2) Izydora Fleischera na świadomym współdziałaniu z Hindą Fleischerową.

3) Estery Färberowej na utrzymy-

waniu łączności między Fleischerową a Parylewiczową.

4) Józefa Hochmana na zjednywaniu dla związku klientów.

Ponadto pociągnięto:

Hindę Fleischerową, że a) na wiosnę 1936 roku w Tarnowie ofiarowała swe usługi interwencyjne: 1) asesorowi sądowemu Antoniemu Sanowskiemu przy uzyskaniu nominacji na stanowisko sędziego grodzkiego, 2) asesorowi notarialnemu Józefowi Winterowi przy uzyskaniu nominacji na stanowisko notariusza, przy czym obydwu wymienionym zaproponowała wręczenie na jej rece dla W. Parylewiczowej po 250 zł. na pokrycie rzekomych wydatków w związku z uzyskaniem dla nich nominacji, w szczególności na prezenty i przyjęcia dla osób o nominacjach tych decydujących. W ten sposób nakłaniała ich do popelnienia przestępstw, a mianowicie do udzielenia korzyści materialnych Wandzie Parylewiczowej oraz niewymienionym urzędnikom Min. Sprawiedliwości w celu nakłonienia tą drogą prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Franciszka Parylewicza oraz owych urzędników do stronniczości przy załatwianiu ich podań o nominacje, przy czym jednak Antoni Sanowski i Józef Winter przestępstw popelnić nie usiłowali.

Ofiarowała również swe usługi a) na wiosnę 1936 roku w Krakowie w zamiarze skłonienia sędziów do stronniczości w rozpatrywaniu spraw, a mianowicie:

1) sędziemu okr. w Tarnowie, Romanowi Łackiego do wydania korzystnego dla Chaima i Samuela Braunów wyroku.

2) sędziemu okr. w Tarnowie, Władysławowi Kuśnierza do wydania korzystnego dla Izydora Fleischera wyroku, c) w Tarnowie w celu osiągnięcia dla siebie korzyści materialnej, wyzyskując przesadną opinię, rozpowieszczoną wśród zainteresowanych osób o jej stosunkach i wpływach a nadto za pomocą podstępnych zapewnień wyludziła:

1) w lecie 1935 od Jakuba Fudyne kwotę 150 zł.

2) w jesieni 1935 od Wolfa Kornbliütha kwotę 150 zł.

3) w styczniu 1936 od Józefa Hochmana kwotę 400 zł.

deleję pociągnięto Józefa Hollendera, syna Judy Derbory z Lichtenbergów o to, że w Krakowie w celu skłonienia ówczesnego prezesa sądu Apelacyjnego Fr. Parylewicza do uwzględnienia z naruszeniem obowiązków służbowych jego starań wręczył Wandzie Parylewiczowej kwoty pieniężne tytułem rzekomych pożyczek w łącznej wysokości około 1000 zł., Samuela Schäflera i Arnolda Schneida o to, że w końcu 1935 roku nakłonili Józefa Hollendra a zarazem przez wręczenie mu sumy 300 zł. wraz z blankietem wekslowym oraz udzielenie odpowiednich instrukcji byli mu pomocni do popelnienia przestępstwa.

Leibę Islera i Marię Łapińską o to, że w Krakowie w zamiarze nakłonienia sędziów do stronniczego rozpoznania ich spraw udzielali Wandzie Parylewiczowej pożyczek wekslowych w sumie po 500 zł. oraz nakłonili ją, aby za pomocą listów interwencyjnych podlegała sędziów do stronniczych wyroków.

## W raju sowieckim

Z Moskwy donoszą: W sobotę wykonano wyrok śmierci na 8 skazanych przez sąd wojenny w Leningradzie. Rozstrzelani oskarżeni byli o należenie do grupy trockistowskiej i o udział w akcji terrorystycznej. Oskarżenie zarzucało również skazańcom spowodowanie śmierci wielu robotników wskutek zainicjowanego w przemyśle leningradzkim sabotażu.

## Denuncjatorstwo w prasie

Do prasy polskiej zakradło się obecnie denuncjatorstwo. Świadczy to o tym, że pewne dzienniki w walce politycznej lub konkurencyjnej nie cofają się przed najgorszymi i najpaskudniejszymi środkami, do których również i denuncjatorstwo zaliczyć trzeba.

Przed kilkoma dniami toruńska „Obroną Ludu” wykazała niecna rolę denuncjatorstwa, jaką wobec niej odegrał sanacyjny organ poznański „Nowy Kurier”. Obecnie czytamy w ostatnim nr. „Zwrotu” oświadczenie wydawcy tegoż tygodnika, p. dr. Tempki. Treść tego oświadczenia wskazuje na drugiego denuncjatora.

Dr. Władysław Tempka wystosował do Prezydium Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Warszawie następujące pismo:

Do Prezydium Syndykatu Dziennikarzy Polskich

w Warszawie  
Katowice, 18 sierpnia.

Niniejszym komunikuję, że 13 bm. w Nr. 251 dziennika „ABC” „Nowiny Codzienne” pod redakcją dr. Wojciecha Zaleskiego ukazała się notatka: „Zwrot” zamiast „Odnowy”.

„W Katowicach zaczął wychodzić tygodnik polityczny, noszący tytuł „Zwrot”. Hasłem jego są wezwania, umieszczone zaraz pod tytułem: „Pra-

wo, Prawda, Praca”. Redaktorem nowego tygodnika jest dr. Władysław Tempka, członek Śląskiej Chrześcijańskiej Demokracji, b. poseł na Sejm Polski i Śląski, bliski współpracownik Wojciecha Korfantego. „Zwrot” ma być podobno organem „Frontu Morskiego” i zastąpić zamkniętą przez władze „Odnowę”. Wydawcy uważają widocznie, że cenzura katowicka będzie dla nich łaskawsza od warszawskiej.

Wobec powyższego upraszam Szan. Prezydium o pociągnięcie do odpowiedzialności dr. Wojciecha Zaleskiego, za niezachowanie dobrych obyczajów dziennikarskich i uprawianie denuncjatorstwa, dotyczącej dwóch punktów: sugerowania władzom, że „Zwrot” zastępuje zamkniętą „Odnowę”, przy czym nie mam zamiaru dyskutować nad prawdą czy fałszem notatki, bowiem formalna strona sprawy, a więc tytuł pisma, adres i nazwiska wydawcy i redaktora wobec prawa są wystarczającą legitymacją, po drugie — denuncjowanie władzom tej względnej wolności prasy, jaka jeszcze obowiązuje w naszym województwie.

Łączę wyrazy poważania

—) Dr. Władysław Tempka

Jak widać obyczaje dziennikarskie psują się niepomiernie.

## Wywłaszczenie Polaków w Niemczech

wprowadza nowa ustawa niemiecka o zabezpieczeniu granic

W Niemczech ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy.

Rozporządzenie to kryje w sobie poważną groźbę całkowitego wywłaszczenia z ziemi ojczystej Polaków na tych obszarach, które znalazły się w granicach Rzeszy niemieckiej.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy poddaje wszelkie zmiany własności gruntów w pewnych powiatach nadgranicznych ścisłej kontroli władz. Bez zgody landrata (starosty) względnie w miastach burmistrza nie będzie można dokonać żadnej zmiany własności.

Zezwolenie landrata lub burmistrza wymagane jest nawet w tym wypadku, gdyby ziemia miała przejść w formie dziedzictwa w ręce potomstwa.

Podobnie też, spadkobiercy „osady dziedzicznej” muszą uzyskać zezwolenie landrata. W razie, gdy władza odmówi zezwolenia, spadkobierca musi sprzedać grunt w określonym terminie, gdyż w przeciwnym razie naraża się na specjalną karę.

Jak wynika z tych postanowień, skierowane są one w pierwszym rzędzie przeciwko ludności polskiej, posiadającej ziemię w pogranicznych powiatach Rzeszy Niemieckiej. Postanowienia wykonawcze mają na celu uczynić wszystko, aby ziemia ta przechodziła stopniowo w ręce niemieckie.

Ogłoszenie tego rozporządzenia, będącego zapowiedzią wywłaszczenia z ziemi Polaków w Niemczech, wywarło wśród Polaków zamieszkujących Rzeszę, bardzo silne wrażenie.

# Nadzwyczaj ciężka sytuacja Japończyków pod Szanghajem

Japończycy wyładowali jedną dywizję koło Wusung u ujścia rzeki Wang - Pop. Dwie dalsze dywizje znajdują się na transportowcach w pobliżu wybrzeży pod ochroną floty wojennej — najwidoczniej szukając odpowiedniego miejsca do lądowania. Nad miastem pojawiło się kilka japońskich eskadr, które lecąc na wielkiej wysokości krążyły nad miastem, nie zrzucały jednak żadnych bomb. Wczorajszy dzień w Szanghaju miał przebieg względnie spokojny. Sytuacja wojskowa pozostała bez zmian.

Dopiero obecnie, gdy olbrzymie pożary zostały jako tako opanowane można sobie wyrobić zdanie o rozmiarach szkód spowodowanych przez olbrzymie pożary w dzielnicach chińskich Hongkiu i Jangtse-Pu. Wszystkie bloki domów na obszarze, graniczącym z ulicami Broadway, Czaofung, Seward i Dent całkowicie spłonęły. Gęste kłęby dymu i słupy ognie wznoszą się jeszcze z nad stoczni Szanghaj, Hongkiu oraz China Merchant Sower.

W kołach chińskich w koncesji międzynarodowej utrzymują, że przy moście Garden doszło do pierwszego starcia pomiędzy brytyjskim patrolem a oddziałami japońskimi. Licniejszy oddział uciekających Japończyków usiłował przedostać się przez most Garden na obręb koncesji międzynarodowej, czemu jednak przeciwstawiły się patrole brytyjskie stacjonowane przy moście. Wspomniany oddział japoński miał być następnie rozbrojony przez patrole brytyjskie. Te same źródła donoszą, że oddział liczący kilkuset żołnierzy japońskich odrzucony został przez Chińczyków na tym samym odcinku. Zaznaczyć wszakże należy, że ze strony angielskiej nie potwierdzają się wiadomości jakoby żołnierze japońscy zostali rozbrojeni. Zaznaczyć wszakże należy, że sprawozdawcy angielscy unikają skrętnie podawanie faktów, któreby mogły powodować nałożenie stosunków angielsko-japońskich.

Podczas ewakuacji chińskich więźniów z więzienia na Ward - Road doszło do nieporozumień pomiędzy władzami chińskimi i japońskimi. Przebywający w więzieniu mieli być wysłani przez chińskie władze poza granice miasta. W chwili gdy 500 więźniów opuściło mury domu karnego, japońskie władze morskie oskarżyły przeprowadzające ewakuację władze chińskie, że część więźniów została zatrzymana wewnątrz miasta. 160 więźniów określonych przez Chińczyków, jako „młodociągnięci przestępcy”, przekazani zostali do domu poprawy, znajdującego się wewnątrz miasta przy ulicy Junan. Rzecznik japoński nazwał postępowanie władz chińskich, zmierzające do zatrzymania jak największej ilości więźniów w dzielnicy międzynarodowej, jako podstępne i zagrożające pokojowi miasta.

Źródła japońskie twierdzą, że Japończycy odnieśli pewne sukcesy podczas wielkiej bitwy, która w chwili obecnej odbywa się w okolicy Liang-szang na linii kolejowej Pekin - Nankou. Jakkolwiek liczba wojsk japońskich stacjonowanych w prowincji Hopei wynosi 100.000 żołnierzy, tym niemniej jednak nowe posiłki wciąż napływają. W Pekinie rozwija się ruch autonomistyczny, zmierzający do stworzenia nowego państwa Chin Północnych, które będzie się nazywać Hua-taikuo. W Szanghaju w dniu wczorajszym dało się zaznaczyć pewne uspokojenie. Wypuszczony wczoraj z więzienia przewodca komunistów chińskich Shi - Tsu - Czien rozpoczął działalność agitacyjną.

Jakkolwiek przewaga uzbrojenia marynarki i lotnictwa japońskich jest niezaprzeczną, tym niemniej sytuacja Japończyków pod Szanghajem jest nadzwyczaj ciężka, gdyż liczebność oddziałów japońskich tamże wynosi około 15.000 ludzi przeciw 200.000 Chiń-

czyków skoncentrowanych w tej okolicy.

Wskutek tego dowództwo japońskie ma w chwili obecnej do rozwiązania następujący dylemat: albo zaprzestanie operacji wojennych pod Szanghajem, na czym by znacznie ucierpiał pre-

stiz japoński, albo przesunąć znaczną ilość dywizji do Szanghaju, zwalnając tempo akcji w Chinach Północnych. W chwili obecnej sfery miarodajne wyczekują jakiegoś większego wypadku, któryby mógł silnie osłabić pozycję międzynarodowa Chin. (ATE)

## Wielka afera oszukańcza we Francji

Policja wykryła zakrojoną na olbrzymią skalę aferę oszukańczą, wskutek której jeden z banków francuskich został uszkodzony w 29 wypadkach na sumę 2.175.000 franków. W 19 wypadkach próba oszustwa nie udała się. Afera zmontowana została przez bandę kilkunastu osób, z których dziesięć znajduje się już pod zamknięciem. Członkowie bandy wypuścili wiel-

ką ilość fałszywych akredytyw, z których każda głosiła na 75.000 franków. Sztab bandy znajdował się w Paryżu. Przystępcy podzieleni byli na 12 oddziałów wzajemnie sobie nieznanych i operujących z nadzwyczajną szybkością dzięki posługiwaniu się samochodami. W kasie skarbnika bandy znaleziono wszystkiego 230.000 franków (ATE)

## Szykany władz hitlerowskich spadają na Polaków na Śląsku Opolskim

Na Górze św. Anny na Śląsku Opolskim odbył się zjazd młodzieży polskiej, należącej do Akcji katolickiej, a pochodzącej z tej dzielnicy. Uroczystą mszę św. na zjeździe odprawił ks. Kosyrezyk z katowickiej Kurii Biskupiej, który następnie wygłosił do młodzieży podniosłe kazanie w języku ojczystym.

Po kazaniu policja niemiecka wylegitymowała kaznodzieję, wysuwając pretekst, że rzekomo kazanie zawierało „momenty polityczne” (!).

Po nabożeństwie i kazaniu w sali jednego z gmachów odbyło się zebranie polskiej młodzieży katolickiej. Policja niemiecka wkroczyła na salę i polecała opuścić ją tym wszystkim uczestnikom, którzy nie byli delegatami.

Zebrani zastosowali się do tego za-

rządzenia. Mimo to jednak, po pierwszym wygłoszonym przemówieniu, policja niemiecka wkroczyła ponownie przerwała zebranie i polecała wszystkim obecnym opuścić salę (!)

Od jednego z uczestników zjazdu Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim, naocznego świadka zajść na Górze świętej Anny, otrzymujemy następujące dalsze dane o szykanach niemieckich:

Zjazd miał się rozpocząć już w sobotę „Ogniskiem”, a w jego ramach miało urządzić różne polskie imprezy kulturalne jak, przedstawienia teatralne, występy chórów itd., tudzież pospisy sportowe. Władze niemieckie zakazały wszelkich tych imprez, to też wśród tysiąca uczestników zjazdu zapanało napięcie i rozgoryczenie.

Nie pozwolono młodzieży nawet

rozbić namiotów ani śpiewać przy wtórze harmonii pieśni polskich i przejędano uczestników pod najrozmaitszymi pretekstami z miejsca na miejsce, mimo że skupiali się oni w budynku t. zw. „Annabergschweig”, należącym do Związku Polaków w Niemczech i na terenie, przyległym do tego lokalu, a stanowiącym również własność wspomnianego związku.

Pierwotne nabożeństwo polskie miało się odbyć w „Grocie”, okazało się jednak, że Niemcy urządzili tam właśnie nabożeństwo dla głuchoniemych, młodzież polska musiała więc udać się na „Rajski Plac” i tam została dla niej odprawiona msza św.

Tajni agenci niemieccy kręcili się gęsto i fotografowali wszystkie osoby, które wydawały im się jednostkami wybitniejszymi. Tajny agent niemiecki Liedtke skonfiskował p. Wiedera z Opola film z 22-ma zdjęciami z uroczystości, zrobionymi dla redakcji „Młodego Polaka”, twierdząc, że p. Wiedera fotografował tajnych policjantów niemieckich (!).

Gdy po nabożeństwie druh Gorzalka zagał obrady i wygłaszał przemówienie powitalne, policja niemiecka przerwała mu, domagając się, by obrady toczyły się „według programu”, aczkolwiek tego programu ściśle się trzymało.

Po tej przymusowej przerwie zabrał głos p. Murek, przedstawiciel Zw. Polaków w Niemczech. Ledwie zdażył on powiedzieć, że nikt nie udowodni Polakom w Rzeszy niełojalności wobec państwa, policja niemiecka oświadczyła, iż rozwiązuje zgromadzenie. Da remnie przeciw temu jawnemu i jaskrawemu bezprawiu protestował energicznie p. Wawrzynek, członek zarządu Zw. Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim. Policja usunęła gwałtem uczestników zebrania ze sali.

W przyległym do „Annabergschweig” ogrodzie, do którego młodzież się udała, policja zabroniła jej odtąd „koło”, odśpiewać pieśni polskie i urządzić pokaz walki bokserskiej. W końcu wpędziła ponownie rozgoryczoną młodzież do sali, gdzie oświadczyła, że daje jej godzinę czasu na rozjechanie się do domów.

Jasną jest więc rzeczą, iż władze niemieckie postanowiły z góry przez stosowanie najróżniejszych szykan nie dopuścić pod żadnym warunkiem do zjazdu i obrad katolickiej młodzieży polskiej ze Śląska Opolskiego.

## Mają dosyć składek

W niedzielę dn. 22 bm. odbyło się na terenie Targów Gdyńskich zebranie członków gdyńskich organizacji urzędników państwowych i samorządowych przy udziale około 2000 osób. Na zebraniu tym powzięto jednomyślnie uchwałę przeciwko uiszczaniu przez urzędników różnych składek na rzecz stowarzyszeń i organizacji społecznych, z

wyjątkiem dobrowolnego opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej.

Uchwała ta umotywowana jest trudnościami finansowymi urzędników, wobec czego organizacje urzędnicze postanowiły uwolnić się od zbyt uciążliwych podatków na różne cele społeczne.

## I prezes P. A. L. tłumaczy się z plagiatu A wszystkim winna niania p. Sieroszewskiego...

Prezes Akademii Literatury p. Sieroszewski stoi pod zarzutem popełnienia w swych „Bajkach” plagiatu. Zarzut postawiono mu w „Orędowniku”.

Sieroszewski tłumaczył się w „Gaz Polskiej”, że słynnego autora niemieckich bajek Grimma (od którego się „zapożyczył”).

„...nawet po polsku nie czytał, że za tematy do opowiadań posłużyły mu słyszane w dzieciństwie bajki od niańki oraz wiejskich chłopaków, częstych towarzyszy zabaw.

Wiadomo, że te same baśnie ludowe rozpowszechnione są wśród wszystkich narodów, np. tak popularne bajki o Czerwonym Kapturku, Śpiącej królewnie, Czterdziestu rozbójnikach i t. d.

Ukazują się one po raz pierwszy w nowym opracowaniu u nas i za gra-

nicą. Nie uważam, aby je można było traktować jako plagiaty”.

„Czas” zauważa na to złośliwie: „Wszystkiemu zatem winna niania, która małego Wacusia nie uprzedziła o autorstwie bajeczki. Teraz prezes Akademii Literatury musi się tłumaczyć z zarzutu popełnienia plagiatu. Z pewnością nie codzienne zjawisko możliwe chyba tylko w P. A. L-u...”

Ze bajkopisarz Sieroszewski nie czytał jednego z największych bajkopisarzy, to bądź co bądź dziwne.

ne.

**Tylko Chłop  
Gospodarzem Polski !!**

# Katastrofa Kolejowa na linii Ostrów — Jarocin

Na szlaku kolejowym Ostrów — Jarocin między stacjami Kotlina a Witaszyce wydarzyła się katastrofa pociągu pociągów pociągów — Kraków — Poznań.

Przed stacją Witaszyce, gdy pociąg jechał z szybkością ponad 80 klm, wyskoczył z szyn umieszczony na końcu wagon-ambulans pocztowy. Ambulans uległ doszczętnemu rozbitciu. Koła oraz resory wagonu zostały rozrzucone na przestrzeni 200 metrów wzdłuż trasy. Karoseria, osiadła na osiach, wleczona była na przestrzeni około 100 metrów. Znajdujący się w ambulansie urzędnicy pocztowi zostali ciężko poranieni.

Maszynista, szybko zorientowany wszysy się w sytuacji zahamował sprawnie pociąg i dlatego uniknięto groźniejszej katastrofy.

Na miejsce katastrofy przybył pociąg ratowniczy z Jarocina, który odczepił zniszczony wagon. Na miejscu znalazł się prezes dyrekcji poznańskiej Krzyżanowski, który jechał w ostatnim wagonie przed ambulansem.

Miejsce wypadku przedstawia groźny widok. Na przestrzeni 100 metrów szyny zostały zupełnie powyginane. Ruch pociągów odbywa się na jednym torze.

Pociąg ruszył po półgodzinnym postoju w dalszą drogę. Wykolejony ambulans załadowany został późnym wieczorem na wagon ratowniczy i przetransportowany do Jarocina.

# Wilk pożarł dziecko zostawiając tylko głowę

Plaga wilków w powiecie łuninieckim na Polesiu staje się już zagrażającą. Kroniki policyjne stale notują wypadki porwania ludzi. Od szeregu lat nie notowano tylu podobnych wypadków, co w roku bieżącym, a ściślej w miesiącach lipcu i sierpniu. Dopiero niedawno donosiliśmy, że wilk pożarł

# Skarb pod gruszą

Podczas wykopywania pnia starej gruszy w zagrodzie Andrzeja Lichowicza w Dobrej, pow. Jarosław, natrafiono na gliniane naczynie zawierające 1.077 różnych monet z czasów Zygmunta III wagi łącznej 854 gr. Wśród monet wybijają się liczbą półtoraki bydgoskie (299) szelagi elbląskie Gustawa Adolfa (246) i królowej Krystyny (85), którymi Szwedzi po zajęciu tej okolicy zapisali całą Polskę. Całość zbioru uzupełniają szelagi litewskie, grosze koronne trojaki, orły gdańskie i szelagi brandeburskie Jerzego Wilhelma.

Znaleziony skarb ofiarowany został miejskiemu muzeum w Jarosławiu

# Kto miał szczęście?

3-ci dzień ciagnienia III Klasy Loterii I ciagnienie.

- Główne wygrane.
- 50.000 zł — 145546.
  - 10.000 zł — 2931 65424.
  - 5.000 zł — 68060 74509 131544 157923.
  - 2.000 zł — 24299 80162 92768 173830.
  - 1.000 zł — 32432 40178 138215 174368 185505.
  - 500 zł — 44721 45372 50480 63163 85269 88802 115296 125332 136119 144281 148041 139714 165066 181388.

II ciagnienie  
Główne wygrane.

Stała dzienna wygrana 20.000 pa-  
dła na nr. 152262.

- 30.000 zł — 81036.
- 15.000 zł — 30884.
- Po 10.000 zł — 42548 142369 149363 1808777.
- Po 5.000 zł — 131749 152200.
- Po 2.000 zł — 74003 93515 113510 179277.
- Po 1.000 zł — 32686 53169 69762 91721 116221 118409 150176 160070.
- Po 500 zł — 2175 57986 73077 82553 132132 142351 178336 183116.

Czwarty (ostatni) dzień ciagnienia III-ciej klasy Loterii

- Główne wygrane.  
I ciagnienie.
- Zł. 100.00 na Nr 165681.
  - Zł. 15.000 na Nr 107445.
  - Zł. 5.000 na Nr 130 16821 37944.
  - Zł. 2.000 na Nr 2324 70576 117049 121497 154778 156133.
  - Zł. 1.000 na Nr 5391 18332 16141 182274.
  - Zł. 500 na Nr 8509 14887 24634 31982 88554 161366 163818 165471 168008 174807.
  - Zł. 400 na Nr 1254 222772 25901 33393 47283 77528 103100 103669 117118 153601 160491 175768 170939 172151 175838 189912 194833.

II ciagnienie.  
Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr 95648.

- Zł. 50.000 na Nr 82409.
- Zł. 15.000 na Nr 35930.
- Zł. 10.000 na Nr 93757 96502 133076 145577.
- Zł. 2.000 na Nr 62603 69567 78981 163743 186192.
- Zł. 1.000 na Nr 51713 71100 140345 142426 155309.
- Zł. 500 na Nr 48721 59939 69513 88078 116269 141527 147062 159219 181508 189744.
- Zł. 400 na Nr 6948 21743 24523 24557 73817 84041 88837 95890 108693 111250 116905 129424 131566 144640 159966.

# Sprawca mordu w Książkach ujęty

W Wąbrzeźnie donoszą, iż sprawca ohydny mordu na osobie 28-letniego Roberta Schaelera został już ujęty — jest nim 30-letni niej. Stanisław Brylski bez stałego miejsca zamieszkania. Zabójca przyznał się do popełnienia mordu i został osadzony w więzieniu w Wąbrzeźnie. Wśród mieszkańców Książek krąży pogłoski, jakoby Schaeler za uzyskane ze sprzedaży roweru pieniądze chciał uciec do

Niemiec. Ile w tym prawdy nie wiadomo.

pał dziecko, a oto mamy do zanotowania nowy podobny wypadek.

Wilk wpadł na chutor Orłowo, gm. łenińskiej, pow. łuninieckiego i porwał 3-letnią Ninę Michalkiewicz, która bawiła się obok matki zbierającej len. Dziecko, a właściwie tylko jego głowę znaleziono w odległości 1 km od miejsca porwania. Tułów i kończyny wilk pożarł.

Wobec tego niesłychanego rozbawienia wilków w dniach 22 i 23 sierpnia na terenie powiatu łuninieckiego zorganizowana będzie wielka obława i polowanie.

# Łyżka narzędziem samobójstwa w więzieniu

W więzieniu przy Sądzie Grodzkim w Rybniku wydarzył się niezwykły wypadek. Skazany przez rybnicką Izbę Karną za różne przestępstwa na półtora roku więzienia, Chrobok, po jednorocznym pobycie w więzieniu przydzielony został do kuchni więziennej, gdzie wykonywał pod dozorem służby więziennej różne prace.

Chrobok z niewiadomych dotąd przyczyn usiłował w niezwykle

sposób pozbyć się życia. Korzystając z chwilowej nieobecności dozorców, wepchnął sobie do gardła łyżkę kuchenną, po czym począł się dusić i stracił przytomność. Niedoszłego samobójcę odwieziono do szpitala św. Juliusza w Rybniku, gdzie wyjęto mu łyżkę z gardła i odstawiono z powrotem do celi więziennej. Wypadek ten wywołał wśród więźniów niezwykle poruszenie.

# W stroju Adama napadał na Kobiety

Rybnik. — W powiecie rybnickim policja aresztowała umyślowo chorego mężczyznę, który w stroju adamowym napadał przechodzące kobiety w lasach obok Mościsk.

# LUDWIK WEHL „BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

A kobieta siedziała bardzo spokojnie w fotelu, nie spuszczała oczu z malarza, myśląc czujnie i jednocześnie leniwie:

Bardzo przystojny chłopiec, a w tym zapale pracy jest poprostu piękny!... Gdy na mnie patrzy, czuję się dziwnie bezbronna! Jego spojrzenie drażni mnie i niepokoi... Przypomina mi jakieś wielkie, strasznie silnie zwierzę... Z jaką powagą maluje! Duży mężczyzna staje się podobny do dziecka, gdy coś robi poważnie... Dlaczego mnie nie pocałuje? Musi pocałować... Następny raz, jak tylko tu popatrzy, zmuszę go, by mnie pocałował... Ech, dość tego!

— Chcę zobaczyć, co pan dziś zrobił — powiedziała niespodziewanie ostro i wstała.

Ossowski osunął się jakos, otarł wierzchem dłoń i spocone czoło i poczuł raptem, że jest śmiertelnie zmęczony.

Liljana Green zbliżyła się powoli i stanęła obok niego.

Gdy ujrzała obraz, nie mogła powstrzymać okrzyku radosnego zdziwienia.

— To ja! — zawołała: — Jak doskonale pan mnie uchwycił!...

Była tak blisko, że Ossowski czuł ciepło i delikatny zapach jej ciała.

Tak, uchwyciłem! — myślał triumfalnie: — Ale czy utrzymam!?!...

W uniesieniu twórczej radości porwał ją nagle w ramiona.

Z głośnym śmiechem odchyliła się w tył.

Ujrzał zbliska niebieskie żyłki, ledwo przeświecające przez cienką aksamitną skórę szyi i przywarł do niej ustami.

— Dziękuję — szepnął.

Śmiejąc się ciągle, uwolniła się z jego ramion z taką powolnością, jak gdyby chciała, by jej nie puścił.

Wielki niezgrabny niedźwiedź! — myślała: — Powiedział — dziękuję... Mężczyźni są czasem nie-

zmiernie zabawni: Dziękuję?! A jednak mnie pocałował. Udaje mi się wszystko, czego chcę!

Oszalałem! — przestraszył się Ossowski: — Oszalałem kompletnie!... Chociaż, zdaje się, wcale nie jest na mnie zła?!... No, oczywiście, śmieje się przecież!... O, to niebezpieczna kobieta!... Jednak trzeba coś powiedzieć, bo się zachowuje jak sztubak.

— Jeszcze jeden, ostatni seans, proszę pani...

Skinęła głową, uśmiechnęła się lekko.

Jak na portrecie — pomyślał malarz: Dobrze uchwyciłem ten uśmiech... No, a teraz czas się pożegnać. Bardzo duszno w tej sali, trzeba wyjść trochę na powietrze.. Mój Boże, jak cudownie dziś się pracowało!... Zaraz! Przecież Angielki nie całuje się w dłoń! Już się stało!... Zresztą jeśli pocałowałem w szyję, to w rękę tem bardziej można!...

Ossowski kroczył przed siebie jeszcze niezupełnie przytomny. Słońce prażyło niemilosiernie, nieruhome rozpalone powietrze tamowało oddech.

Zatrzymał się raptem przed domem doktora Beskoopa i zdziwił się bardzo, nie rozumiejąc, co mogło go tu sprowadzić.

Skoro jestem, trzeba wejść — pomyślał: — Przy tej sposobności powiem starymu, że portret udał się nadzwyczajnie.

Drzwi otworzył Malaj.

— Jest pan doktor?

— Zaraz zobaczę. Tuan raczy wejść i zdobyć się na chwilę cierpliwości.

Raczył wejść do małego salonu, ale uspokoić się nie mógł.

Biegał nerwowo po przekątnej pokoju: pięć kroków tam, pięć z powrotem.

Drzwi się otworzyły, lecz zamiast doktora Beskoopa do pokoju weszła panna Kolska, za nią ukazało się natychmiast dwoje dzieci: jedno w różowym, drugie w niebieskim ubranku

W ślad za niemi weszła prawdo podobnie niania — stara gruba — zamieniła kilka słów z panną Kolską i zabrała dzieci.

— Musi pan spędzić ze mną parę minut — powiedziała panna Anka, podając mu dłoń: — Przed kwadransiem doktor skończył przyjmowanie chorych. Teraz odpoczywa w swoim salonie. To nie będzie trwało długo, wypali cygaro i przyjdzie.

— Tak, tak! — mruknął: Zaczekam, jeśli pozwoli.

— Proszę, niech pan siada. (Ciąg dalszy nastąpi).

# Wiadomości bieżące

**Czwartek, 26 sierpnia 1937 r.**

**Czwartek:** M.B. Częstochowskiej  
Wschód słońca: 4,36; zachód: 18,49  
**Piątek:** Józefa Kalas.  
Wschód słońca: 4,33; zachód: 18,38  
**Sobota:** Augustyna  
Wschód słońca: 4,39; zachód: 18,36

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

## WOJ. CENTRALNE

### TAJEMNICZA ZBRODNIA

**Gostynin** — W ogrodzie Stanisława Wróblewskiego przy ul. Płocskiej 32 w Gostyninie pow. gostyński znaleziono zwłoki 50-letniego Władysława Człowniewskiego. Stwierdzono że poniósł on śmierć skutkiem postrzału w prawe płuco. Zabójca strzelał z niewielkiej odległości. W pobliżu, na jednym z drzew, znaleziono ślady 2 kul rewolwerowych. Zabity miał w kieszeni dokumenty oraz niewielką ilość gotówki.

Przyczyny zbrodni dotychczas nie ustalono.

### KRWAWA BÓJKA W AMBULATORIUM P. C. K.

**Białystok** — Do lecznicy PCK wtargnęło przemocą około 20 pijanych mężczyzn, którzy wnieśli do lecznicy żołnierza Kostantego Kuźmę, ciężko rannego nożem w plecy. W czasie opatrywania żołnierza awanturnicy wszczęli między sobą bójkę, obrzucając się krzesłami, ławkami a nawet po rozbiciu piecyka żelaznego użyli do bójki rur. Interweniujący sanitariusz zo stał dotkliwie pobity i dopiero przybyła policja zlikwidowała zajście, aresztując kilku awanturników. Z pośród chorych kilka osób dostało ataku nerwowego.

### WYKRYCIE POTAJEMNEGO UBOJU

**Chelm** — W wyniku długotrwałych obserwacji policja ujawniła uprawianie na większą skalę potajemnego uboju. W czasie rewizji u Lejzora Nudla z Brzeźna, pod Chelmem, znaleziono 416 kg. mięsa, które zakwestionowano. Nudel dostarczał mięso rzeźnikom w Chelmie.

### ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI

**Lublin** — 6 uzbrojonych bandytów napadło na dom Szczepana Bryka we wsi Zabiele. Bandyci skrepowali Bryka i zrabowali mu rewolwer, książeczkę oszczędnościową oraz gotówkę. Gdy na pomoc napadnętnym przybyli sąsiedzi: Władysław Bryka i Jan Reszko, bandyci kilkoma wystrzałami z rewolweru ranili ich ciężko, po czym zbiegli.

### NOWA AGENCJA POCZTOWA

**Lublin** — Z dniem 5 września r. b. Dyr. Pocht i Telegr. w Lublinie uruchamia agencję pocztowo-telekomunikacyjną w Niedźwiadzie pow. Lubartów w woj. lubelskim. Agencja połączona będzie za pomocą posłańca pieszego ze stacją kolejową Tarło.

### STRAJK CHAŁUPNIKÓW SZEWCZYKICH

**Siedlce** — W Siedleach wszyscy szewcy chałupnicy II i III kategorii zastrajkowali w liczbie 150 osób, domagając się podwyżki płac o 30 proc. na parze obuwia.

### MAŁOPOLSKA

3 DZIECI OFIARAMI LEKKOMYŚLNEJ ZABAWY.

**BRZEŻANY**. — Na polach Siobody Złotej pod Brzeżanami dzieci rozpaliły ognisko, do którego wrzuciły znalezione

## WYLEW RZEK NA HUCULSZCZYZNIE.

**STANISŁAWÓW**. — Na skutek kilku-dniowych deszczów podniósł się poziom wód w rzece Doroniec na Huculszczyźnie w rejonie Słobudki. Przerwana została komunikacja między Czarno-Łościami a Chomiakówką.

Również o przyborze wód sygnalizowa-

## Kłeska neurodzaju w woj. białostockim

Wskutek długotrwałej suszy wojew. białostockiego zostało najbardziej dotknięte kłeską neurodzaju.

Straty tegoroczne w zbożach wynoszą przeciętnie 60 proc., a w niektórych okolicach — zgodnie z oszacowaniem komisji skarbowych — 90 proc. Zbiór ziemniaków przewidywany jest w 65—70 proc. w stosunku do roku ub. Brak paszy,

a zwłaszcza słomy sięga 70—90 proc., co odbija się katastrofalnie na hodowli.

Pomoc siewna rządu, wynosząca w naturze około 53.000 centnarów żyta i pszenicy oraz w gotówce 156.000 zł za pośrednictwem kas Stefczyka — jest zdaniem fachowych kół rolniczych znikomą i nie pokrywa nawet połowy zapotrzebowania.

## Plaga dzików na Huculszczyźnie

Huculszczyznę nawiedziła plaga dzików, które mimo wystawiania posterunków nocnych przez gromady nawiedzają wsie górskie. W Jabłownicy pow. nadwórzańskiego,

na t. zw. Magórkach, dziki wkradły się do zagród trzech gospodarzy i zniszczyły doszczętnie grzędy z ziemniakami, kapustą i laem.

## Tajemniczy wisielec

Z Łodzi donoszą:

Makabryczne odkrycie tuż u granic Targówka dekonął agronom p. Stanisław Hoffman, który obchodził pola majątku Dyryl.

Na moście, należącym do tego majątku, spostrzegł on stojącego nieruchomo jakiegoś mężczyznę. Nieznajomy oparty był o barierę mostu i z dala sprawiał wrażenie, że łowi ryby.

Zaintrygowany pojawieniem się na moście nieznanego, agronom zbliżył się w tę stronę. Wówczas dopiero stwierdził z przerażeniem, że nieznanomy nie żyje. Wisiał on na pasku od spodni, umocowanym na słupku bariery.

Zawiadomiono natychmiast policję i władze śledcze. Wisielca zdjęto z poręczy i dokonano oględzin zwłok.

W ubraniu trupa znaleziono dokumenty na nazwisko Zygmunta Kapuściaka ur. w r. 1898. kawalera, pracownika fabryki przy ul. Piaskowej nr. 7 w Łodzi.

Przy tragicznie zmarłym nie znaleziono pieniędzy, ani żadnych drobiażgów. Ubrany był czysto i dość elegancyjnie.

Jest rzeczą charakterystyczną,

że słupki, na którym wisiał trup jest dużo niższy od jego wzrostu. Pętla, na której trup wisiał założona była w ten sposób, że równocześnie utrzymywała go przy słupku w pozycji stojącej. Ubranie było nieco zmięte.

Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła przed kilku godzinami.

Dziwnym wydaje się fakt, że przechodzący dość często przez most wieśniacy nie zauważyli trupa. Okoliczność ta i inne szczegóły zdają się wskazywać, że Kapuściak został zamordowany, a nie znani zbrodniarze umocowali go do bariery mostu, pozorując samobójstwo.

Władze śledcze wszczęły energiczne śledztwo celem ustalenia wszstkich okoliczności towarzyszących śmierci. Zwłoki przewieziono do prosektorium dla dokonania sekcji.

Prozrek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. 1936.  
**KOWALSKINA**  
Kiedy się zmieni  
**PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY; KATARZE**

wano z powiatów wysokogórskich. W niektórych miejscowościach rzeki wylały, nie czyniąc na szczęście większych szkód.

Równocześnie z wielkimi opadami dał się odczuć gwałtowny spadek temperatury.

### UKARANIE KUPCÓW ZA BRAK CENNIKÓW.

**KRAKÓW**. — Starostwo grodzkie w porozumieniu z zarządem miejskim przeprowadziło dziś ponowną kontrolę sklepów i stoisk z artykułami pierwszej potrzeby. Spisano 160 protokołów na sprzedawców, u których stwierdzono brak cenników.

Równocześnie dziś odbyła się w starostwie grodzkim rozprawa przeciw 40 kupcom, którzy w czasie kontroli czwartkowej zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Kupców ukarano grzywnami od 10 do 50 zł.

### KRESY WSCHODNIE

#### ARESZOWANE KONTROLERA LASÓW PAŃSTWOWYCH.

**LUCK**. — Podczas lustracji tartaku państwowego w Zabłociu został aresztowany kontroler rachunkowy dyrekcji lasów państwowych w Lucku, Stanisław Maziarz, pod zarzutem dokonania malwersacji. Maziarz w czasie lustracji inkasował nieprawnie nadwyżki kasowe. Dotychczas stwierdzono, że w ten sposób przywłaszczył sobie około 20.000 zł.

#### ZABITY OD PIORUNA.

**BRZEŚĆ n. B.** — Ostatnio zanotowano w pow. brzeskim kilka wypadków porażenia piorunem. Onegdaj we wsi Tekary pow. brzeskiego od uderzenia pioruna został zabity 16-letni Adam Podkowski, który w czasie burzy stał przy otwartym oknie.

#### SZARANCZA NA WOŁYNIU.

**LUCK**. — Na Wołyniu, w okolicach Nowego Czartoryska. pow. luckiego, pojawiła się szarańcza, która wyrządziła dość znaczne szkody. Stacja ochrony roślin przy wołyńskiej Izbie Rolniczej stwierdziła że jest to pewien gatunek nieznan dotychczas na Wołyniu a występujący stale w Azji Centralnej

### Bydło i mięso

z dnia 24-go sierpnia 1937 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	85—97	72—81
Woly mięsiste	75—84	60—68
Stadniki wytucz.	—75	64—70
Stadniki mięsiste	67—68	56—62
Stadniki mierne	52—53	42—50
Krowy wytucz	81—85	72—80
Krowy mięsiste	70—72	56—62
Krowy mierne	52—53	26—36
Jałówki wytucz.	—	72—80
Cieleta db. odżyw.	75—87	64—68
Swinie:		
ponad 150 kg.	125—138	—
120—150 kg.	115—125	126—132
100—120 kg.	100—115	116—124
80—100 kg.	88—98	108—114
mięsiste ponad 80kg.	—	84—92

### Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,31
100 franków francuskich	zł 19,80
100 franków szwajcarsk.	zł 121,10
100 belgów belgijskich	zł 88,95
100 koron czeskich	zł 16,80
100 guldenów gdańskich	zł 99,80
100 marek niemieckich	zł 130,00

## Notowania giełdowe ziemionłódów

z dnia 24 sierpnia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	31,50—32,00	30,75—31,25	—, —, —	30,00—30,50
Zyto	24,50—25,00	22,50—22,75	—, —, —	23,00—23,25
Jęczmień	19,75—20,25	17,50—19,75	—, —, —	17,75—18,00
Jęczmień brow.	20,25—20,75	—, —, —	—, —, —	19,50—20,50
Owies	22,00—22,50	18,50—19,75	—, —, —	18,50—19,00
Maka pszen. 65%	44,00—45,00	44,50—45,00	—, —, —	44,25—45,75
Maka żytnia 70%	32,25—33,50	31,00—31,50	—, —, —	33,50—34,00
Otręby pszenne	18,00—18,50	17,25—17,50	—, —, —	18,00—18,25
Otręby żytnie	16,50—17,00	16,50—17,00	—, —, —	16,75—17,00
Rzepak zimowy	61,00—62,00	55,00—57,00	—, —, —	57,00—59,00
Groch nowy	26,00—27,00	—, —, —	—, —, —	21,00—22,00
Groch Wiktorja	28,00—29,50	23,00—25,00	—, —, —	23,00—25,00
Kuchy rzepak.	21,00—21,50	20,25—20,50	—, —, —	20,50—21,00
Kuchy lniane	25,00—25,50	25,25—25,50	—, —, —	25,00—25,50
Ziemniaki jad.	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Gryka	—, —, —	—, —, —	—, —, —	—, —, —
Słoma luźna żyt.	—, —, —	3,50—3,75	—, —, —	—, —, —
Słoma prasow. „	—, —, —	4,25—4,50	—, —, —	5,00 5,50
Siano luźne	—, —, —	6,35—6,85	—, —, —	8,25 8,75
Siano prasow.	—, —, —	7,00—7,50	—, —, —	9,00 9,50

### Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, —; Praga —, —; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —, —

Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW PRZEZ ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ

CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rachunkowego

Zamówienia przesyłać należy: Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu - Pomorze.

SPRZEDAŻE

Sprzedam osadę ziemianinów 8-morg i dom z lokatorami w Sprudowie pow. Gniezno... Cena 11,000 zł wplaty 7,000 zł...

Gospodarstwo 43 morgi, 6 morgi łąk, zabudowania murowane, kryte dachówką... Cena 11,000 zł wplaty 7,000 zł...

Sprzedam lub wdzierżawię karczmę z rzeźnicztwem w kościele w wiosce Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1468

Gospodarstwo 6 morgi dobrej ziemi z budynkami sprzedam. Cena według ugody. Szkoła i kościół w miejscu. Rusk Michał Stryszów woj. Krakowskie (1430)

Samochód ciężarowy Ford w dobrym stanie sprzedam, cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Żyrardów p-ta Mrzytno pow. Inowrocław (1465)

Gospodarstwo 52 morgi, ziemia i budynki dobre, żywy i martwy inwentarz z wymiarem na sprzedaż. Cena popłat ugody. Jan Cosek, Jerka powiat Kościan (1459)

Skład telaza sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Par\* Poznań pod 57.87

TABELE

do obliczania drewna okrągłego i czworokątnego na setne części metra sześciennego (kub.)

Wysyłkę książek skuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Domek wiejski nadający się dla emerytów, rzemieślników lub handlarzy... Teofil Rakowski, Kozłowo, p-ta Pleszewo, woj. pomorskie (1384)

Dom sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodoła i 3 morgi roli. Cena 5,200,- zł. Joanna Gozdzka, Górzno pow. Brodnica, Pomorze (1423)

Sprzedam 2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiński, Łączewo gm. Pyszkowo, p-ta Bonia wo, pow. Włocławek. (1455)

Gospodarstwo pod Leszmem Poz. 22 morgi dobrej ziemi z budynkami maszynami i pełnym inwentarzem... Cena 9000 zł. Oferty do Gaz. Grudz. pod Nr. 1452

Gospodarstwo około 6 morgi ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska... Cena 9000 wplata 5000, reszta na spłaty w 14-tu latach... Cena 1406

Sprzedam gospodarstwo 35 morgi ziemi pszennej z żywym i martwym inwentarzem... Cena 9000 wplata 5000, reszta na spłaty w 14-tu latach... Cena 1406

Sprzedam 2 morgową parcelę nadającą się pod budowę i ogrodnictwo przy Stęszewie. Marcin Leśniczak, Debieńko, p-ta Stęszew, powiat Poznań. (1471)

Radio motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia” Grudziądz. (1471)

Do sprzedania motocykl „Triumf” z remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska Singer 45 K i jak nowa za 800 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1433)

Młyn motorowy nowoczesnie urządzony w pięknym miejscu do prowadzenia lub wdzierżawienia... Cena 1442

Sprzedam 09 ha ziemi żytulo-buraczanej z budynkami maszynami i kościołem... Cena 3,800 Fr. Niemcewski, Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Świecki woj. Pomorskie (1465)

Gospodarstwo 25 morgi korzystnie sprzedam Antoni Majtkowski, Górna Grupa pow. Świecie (1463)

Domek z ogrodem w Orłowie-Gdynia tania do sprzedania Zgłoszenia do Złotkowski Grudziądz, Rynek 10 (1459)

Dom czynszowy dobrze procentujący się w Grudziądzu sprzedam korzystnie. 12,000 zł. czynszu rocznie, 20,000 zł. hipoteka. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1444

Świątynia Sybilli Wróżby i wyroczynie Podręcznik praktyczny dla tych co pragną przeniknąć mroki przyszłości... Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz

2 Kamienice czynszowe pierwszorzędne w Grudziądzu. 12,000 rocznie czynszu. 20,000 hipoteki... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1453

Sprzedam z powodu likwidacji dzierżawy: 1 motor 7 P. S. (prąd zmienny) i sieczkarka i maszynę do młócenia na zapęd motorowy... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1467

Okazja Betoniarń. własna żwirownia zabudowaniami tuż przy Poznaniu... Cena 15

Sprzedam 8 morgi ziemi dobrej, budynki maszynowe, cena przystępna... Cena 1430

Majątek 330 morgi, dom 6 pokoi, cena 45,000 wplaty 13,000 bez inwentarza... Cena 2000

DZIERŻAWY Dzierżawy gospodarstwa od 6 - 13 morgi lub ogrodnictwa... Cena 1451

KUPNA Gospodarstwo 10 do 30 morgi kupię blisko miasta... Cena 1377

Kupię młyn wodny za 12,000 Józef Partyka, wieś Kłodziejów, p-ta Wojników, woj. stanisławowskie (1373)

Kupię lub wdzierżawię młyn wodny. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1393

Kupno rowerów i części rowerowych polecam tanio Jan Sadowski Czastary pow. Wieluń woj. Łódzkie (1337)

St. Leśniowski 0 nawozach pomocniczych cena z przysyłką 1,75 zł

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu

Uczciwy sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

Poduczony chtëpiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1422

Młodzieniec kateka bez lewej ręki uczciwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1382

Mężczyzna lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1361

Młody poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie regionalnym... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1417

Przyjemną posadę w wydawnictwie czasopiśmie regionalnym (łódzkiego). Wynagrodzenie nie minimalne... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1366

Inteligentna dorosła panna poszukuje służby do dziecka, uczelni i sumienna. Anna Edziewicz, Jaszczerowa, p-ta Mucharz, woj. krakowskie. (1388)

Młodzieniec z dobrej rodziny przyjmie posadę jako uczeń leśniczego. Alfons Houskamp n. Chrastków, Świecie n. Osy, woj. pomorskie. (1405)

Posady jako polowy na majątek poszukuje kawaler po wójku, lat 25, zaświadczenia b. dobre Stawia Józef, maj. Metelina, p-ta Boby k. Uzędowa, woj. lubelskie. (1379)

Pracy jakiegokolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Du r a Stefan, Jaszczerowa, p-ta Mucharz, woj. krakowskie. (1386)

Czeladnik szewski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1374

Doświadczony młynarz, obeznan z budową i kierowaniem nowoczesnych maszyn... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1374

TOKARZ do drzewa młodszy, potrzebny od zaraz... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1464

Uczeń piekarni może się zgłosić do Piekarni Grudziądz Kościuszki 6

Gospośa solidna uczelna, zaprawy pieczenie, chowem drobin... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1441

Agenci do sprzedaży wiedeńskich koszyków wsiadających... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1388

Kawaler lat 27 z gotówką 1000 zł szuka panny posiadającej 1,000 zł. celem ożenku. Of. z fotografią do Gaz. Grudz. pod nr. 1357

Inteligentna panna ze wsi, po 30 c z gotówką 2,000 zł. i wyc. prawną, pozna poważnego urzędnika lub uczelniego... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1397

Panna inteligentna, wydział 1500 zł. gotówki, lat 24 i wyc. maż za pana na państwowej posadzie... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1394

Kawaler lat 26 posiadający 10,000 złotych nawiązek... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1435

Zdolny kowal i stolarz inteligentny kawaler poszukuje młodej panny z gotówką celem matrymonialnym... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1449

Starsza panna krawcowa z gospodarstwa, z brakiem znajomości szuka odpowiedniego towarzysza... Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 149.

Radioprogram z Warszawy CZWARTEK, 26 sierpnia. Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Pogadanka; 12,25 Koncert orkiestry wojskowej; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Pogadanka; 16,15 Sonata G-dur; 16,45 Pogadanka; 17,00 „1000 taktów muzyki”; 17,50 Poradnik sportowy; 18,05 Pogadanka społeczna; 18,15 Muzyka; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni; 19,40 Pogadanka aktualna; 19,50 Wiadomości społeczne; 21,45 Powieść mówiona; 22,00 Recital śpiewaczy; 22,30 Żywność; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika, przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne.

PIĄTEK, 27 sierpnia. Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Koncert; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Rozmowa z chorymi; 16,15 Dawna i nowoczesna muzyka hiszpańska; 16,45 Brzęgami Wisły środkowej - reportaż; 17,00 Koncert rozrywkowy; 17,50 Pogadanka; 18,00 Skrzynka ogólna; 18,15 Pogadanka konkursowa; 18,20 Pieśniarze amerykańscy; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Płyty dla znawców; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Wiewiór melodii operetkowych; 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,45 Powieść mówiona; 22,00 Koncert orkiestrowy; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika, przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne; 23,00 Muzyka taneczna z Warszawy II.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na pozostałe audycje porannych podawana jest „Gazetka rolnicza“

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 po południu.

SKRZYNKI ROLNICZE każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Odpowiedzi redakcji - Gofron Paweł, Szczerowa 7. - Oplacono do 1 grudnia br. - Zabdry Ludwik, Zręczycze. Oplacono do września 37 r.

Nowy Praktyczny podręcznik dla wszystkich Sekretarz Urzędowy 320 stron Opracowany przez Magistra Praw Seweryna Hartmana Bardzo obszerny zbiór wzorów, podań, pism sądowych i administracyjnych Wydanie trzecie Znacznie powiększone, dostosowane do obowiązującego ustawodawstwa Wraz z przysyłką Cena 5 zł. Do nabycia Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz-Droga Łąkowa

Gazeta Grudziądzka wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na poczet lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 gdańskich, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechostowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 sztylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. - Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę - Redaktor odpow.: Stanisław Kuzniewski, ul. Piłsudskiego 78. - Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz - Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420